

Seks przez całe życie, str. 257

Na podstawie tekstów: Lynn Rosenbaum, Wendy Sanford, Jany Zwerner Jacobs

Fale namiętności przepływają przez całe nasze życie, wciągają nas w nowe znajomości, pogłębiają relacje z dotychczasowymi partnerami i uczą nas wiele o nas samych. Możemy reagować na nie uśmiechem, dotykiem, pocałunkiem lub zupełnie nie zwracać na nie uwagi. Kiedy kochamy się z osobą nam znaną lub z kimś nowym, mężczyzną lub kobietą, zwykle jesteśmy bardzo otwarte, wrażliwe i uważne. Akty miłosne mogą być bardzo dramatyczne, nudne, zabawne, przerażające, przyjazne, namiętne, frustrujące lub zadowolające. Znaczenie i intensywność seksu w związkach zmieniają się wraz z upływem czasu.

Czasami kocham się po to, aby poczuć, że ktoś się o mnie troszczy, aby się poprzytulać. Nieraz jestem tak zaabsorbowana wrażeniami, jakie do mnie docierają – dotykiem, smakiem, zapachem, widokiem i dźwiękiem – że czuję się tak, jakbym wróciła do krainy dzieciństwa, w której najważniejsze było to, aby było mi dobrze. Czasami w łóżku mocujemy się, przetaczamy i przekomarzamy. Zdarza się, że seks staje się doznaniem duchowym – tak wzniosłym, jak msza święta. Są momenty, gdy kocham się, żeby pozbyć się napięcia i problemów wewnętrznych. Innym razem chcę poczuć fale orgazmu rozchodzące się po całym ciele. Czasem łączy mieszają się z potem i sokami, jakie wydzielają nasze ciała, i czuję jedność z partnerem. Zdarza się, że przez seks łączę się ze strumieniem miłości, który przepływa pomiędzy nami. Seks jest cudowny!

Zawsze sprawiało mi trudność otwarcie się na partnera w akcie seksualnym. Czasem łatwiej było mi być z kimś nieznanym lub kimś, kto nie traktował mnie zbyt dobrze. Jeśli rzeczywiście zależy mi na osobie, z którą jestem, i wiem, że jej także na mnie zależy, czuję się zbyt odstępna na ciosy. Teraz jestem bardzo zaangażowana w związek z kimś, kogo kocham. Wiem, że on darzy mnie głębokim uczuciem, i to sprawia, że czasem seks nie jest łatwy. Są momenty, kiedy jedno jego słowo lub dotyk wywołują wspomnienia – wtedy albo muszę przerwać to, co w danej chwili robimy, albo przypomnieć sobie w duchu, z kim jestem w danej chwili, powtarzając wielokrotnie jego imię. Złości mnie i męczy, że tak musi być, że

nie mogę po prostu odprężyć się i pozbyć strachu, nawet będąc z osobą, którą kocham i której ufam.

Rozwód spowodował, że mając 45 lat, czuję się jak nastolatka. Chodzę na randki, podkochuję się w różnych facetach, zastanawiam się, czy przespać się z kimś, czekam pełna namiętności na telefon od niego, mając nadzieję, że zostanie moim nowym kochankiem.

Jesteśmy ze sobą już 32 lata. Nie mam wątpliwości, że tak będzie nadal, dopóki któreś z nas nie umrze. Jednakże przez ostatnie dziesięć lat nasze libido spadło do bardzo niskiego poziomu. Być może jest to spowodowane lekarami, które zażywamy – mój mąż choruje na serce, a ja na nadciśnienie. Dziesięć lat temu byłam u szczytu swoich możliwości seksualnych i wprost nie chce mi się wierzyć, że można tak zubożeć. Nie oznacza to, że już w ogóle się nie kochamy, ale są to tylko niezbyt częste porywy.

Książka *Nasze ciała, nasze życie* jest dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może także zostać zamówiona w biurze wydawcy: **Fundacja Współpracy Kobiet NEWW-Polska**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, Polska

bądź za pośrednictwem strony internetowej www.neww.org.pl .

Dodatkowe informacje: tel. 48 58 344 38 53, neww@neww.org.pl .

Polish edition of *Our Bodies, Ourselves* is available in bookstores in Poland. You can also purchase it online from www.neww.org.pl or from the publisher's office: **Network of East/West Women - Polska (NEWW)**, ul.Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, POLAND.

For more information call 48 58 344 38 53 or write neww@neww.org.pl .